# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 21 | Września, wtorek, dnia 23 lutego 1926 r. | Rok VIII


## Upadek Ligi Narodów?

**Przewaga wpływu angielsko-niemieckiego może doprowadzić do rozbicia Ligi.**

Nadzieja na osiągnięcie i utrwalenie pokoju między narodami z pomocą Ligi Narodów znowu się zakończy według wszelkiego prawdopodobieństwa fjaskiem i to już w niezadługim czasie. Zamiast bowiem przygotowywanego przez fanatyków pokoju tak skwapliwie zbliżenia narodów, wszystko wskazuje na to, że doczekamy się wnet ostrego odgraniczenia się rozmaitych grup i rozpoczęcia na nowo wyścigu o zawładnięcie jedna nad drugą tak, jak to się działo przed wojną światową.

Liga Narodów mogłaby jedynie wtenczas spełnić swe zadanie, gdyby jej się udało nakłonić możniejszych swych członków do zrezygnowania z swej przewagi na rzecz ogółu. Tymczasem w miarę jak się zacierają i nikną w pamięci straszliwe obrazy przeżyć wojennych, upadają również powoli dobre postanowienia i przedsięwzięcia poprawy, a nęcą znowu dawne manowce gry politycznej.

Pod wpływem kolosalnych ofiar, jakie pociągnęła za sobą wojna światowa i dopóki o nich pamiętano, powstała myśl uniemożliwienia wojen w przyszłości zupełnie przez załatwianie zachodzących sporów drogą polubową. Liga Narodów miała czuwać nad pokojem, grożąc każdemu, ktoby go chciał naruszyć, gniewem i odwetem wszystkich swoich członków.

Obecnie jednak wzniosła ta idea coraz widoczniej traci na sile i zaczyna nawet zawadzać, a niejedno wskazuje już na to, że wkrótce znajdzie się ona w lamusie pośród tylu innych pomysłów dla uszczęśliwienia ludzkości.

Anglja mianowicie już raz dała do zrozumienia, że Liga Narodów, owszem, byle nie wymagała od niej takich poświęceń dla wspólnego dobra, jak ograniczenie zbrojeń itd. itd. Tu Anglja chce mieć wolną rękę. Inni niech sobie robią, co chcą, niech się rozbrajają, szczególnie, jeżeli ich nie stać na zbrojenia, ale jej potęga była zawsze i będzie oparta na silnej flocie.

Tak, ale podobne stawianie kwestji nie rozwiązuje zagadnienia, jak zaradzić wojnom raz na zawsze i utrwalić pokój w Europie, raczej zmusza ono znowu wszystkich do stałego pogotowia wojennego i szalonych na nich wydatków!

Dochodzi teraz jeszcze drugi moment, mianowicie przyjęcie do Ligi Narodów Niemiec, które bynajmniej z tem się nie tają, że chodzi im przedewszystkiem o odzyskanie z powrotem ziem polskich, a przynależenie do Ligi Narodów oraz głos w Radzie Ligi Narodów mają im ku temu walnie dopomóc. Anglji z rozmaitych względów zależy na tem, żeby Niemcy zostały członkiem Ligi. Ich współpraca gospodarcza i polityczna staje się coraz ściślejsza, a w razie wspólnego zasiadania w Lidze snać obiecuje sobie ona po Niemcach duże korzyści, pragnąc wyzyskać ich wpływ na Rosję Sowiecką. Czy te wyrachowania nie okażą się zwodniczemi, to rzecz inna, w każdym razie dlatego popiera ona nagół dążenia niemieckie łączące się z uzyskaniem miejsca w Radzie Ligi Narodów i jednocześnie nieprzyznaniem tego samego Polsce.

Narazie ta kwestja, jak wiadomo, została jeszcze odroczona, ale w początkach marca wypłynie ona znowu i wtedy już wszelkie skrupuły będą niewątpliwie pokonane. Niemcy uzyskają głos w Radzie Ligi Narodów, postulat zaś Polski mimo poparcia Francji i innych przychylnych nam członków prawdopodobnie nie zostanie uwzględniony, bo się na to nie zgodzą Anglja wraz z dominjami, Niemcy, Szwecja itd. czyli cała rodzina pochodzenia germańskiego zaznaczając tem samem wspólność swoich interesów rasowych.

Jeżeli jednak te przewidywania są słuszne, a wszystko przemawia za tem, że wypadki w niedalekiej już przyszłości je potwierdzą, natenczas to właśnie znalezienie się razem członków jednej rasy i zgodna ich współpraca na terenie Ligi Narodów każe przypuszczać, że inni członkowie spostrzegą wnet do czego to zmierza i postarają się o odpowiednią przeciwwagę. W każdem razie jak najprędzej o to będą się musiały postarać Polska, Francja, Czechosłowacja i Rumunja, a zapewne także Włochy i Jugosławia, dla których każdy wzrost potęgi niemieckiej stanowi również zwiększające się niebezpieczeństwo.

Ale wtenczas też Liga Narodów, jako taka okaże się zbyteczna i dni jej będą policzone. Zamiast niej dawny system sojuszów gwarancyjnych nasunie się każdemu jako o wiele lepszy i pewniejszy.

## Zgon arcybiskupa Cieplaka.

W New-Jersey w St. Zjednoczonych zmarł na zapalenie płuc dnia 20. bm. o godz. 10-tej wiecz. ks. Arcybiskup Cieplak.

Przy zgonie obecny był gen. konsul polski Gruszka oraz duchowni polscy. Od dłuższego czasu stan zdrowia śp. ks. arcybiskupa Cieplaka budził poważny niepokój.

## Painleve i Chamberlain o Polsce

**Francja nie zapomni o swoich obowiązkach. Przychylne stanowisko Chamberlaina.**

Paryż, 19. 2. W czoraj żegnało „Tow. Przyjaciół Polski" uroczystym bankietem p. La Roche, który wyjeżdża w tych dniach w roli nowego ambasadora francuskiego do Warszawy. W bankiecie uczestniczyli m. in. minister wojny Painleve, min. finansów Doumer, oraz min. sprawiedliwości.

Ambasador Polski p. Chłapowski, wygłosił przemówienie, zaznaczając, iż wstąpienie Niemców do Ligi Narodów Polska aprobowała w przekonaniu, iż współpraca Niemców w Lidzie przyczyni się do ustalenia pokoju i odbudowy zniszczonej Europy. Jednak z tych samych względów tak Liga narodów jak i Rada Ligi Narodów powinny się zgodzić na udzielenie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Polska oczekuje z pełnem zaufaniem zadośćuczynienia swym słusznym żądaniem.

Painleve w odpowiedzi na przemówienie p. Chapowskiego oświadczył, iż p. Chłapowski może zapewnić rząd polski, iż Francja nigdy nie zapomni o swoich obowiązkach i przyjaźni dla Polski.

Wiedeń, 19. 2. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża że z rozmowy ambasad. Niemiec v. Hoescha z Briandem okazało się, iż rząd francuski zamierza nadal popierać Polskę w jej dążeniu do przyznania stałego miejsca w Radzie Ligi.

Londyn, 18. 2. Dzisiejsza mowa Chamberlaina na bankiecie prasy zagranicznej, uważana jest za znamienną, zwłaszcza zdanie, że „skład rady powinien być taki, aby można zapobiegać konfliktom międzynarodowym i nie doprowadzać do otwartych zatargów, a przeciwnie, osiągać porozumienie przy stole obrad", może być tylko tłumaczone na korzyść dopuszczenia Polski.

W zakończeniu Chamberlain przypomniał prasie owocne poparcie jego w czasie Locarno, natomiast wytknął delikatnie że w dzisiejszem jego trudnem położeniu, praca nie ułatwia mu zadania. Jest to wyraźna wskazówka, że opozycja prasy jest mu nie na rękę.

## Nauczyciele i redukcje

Otrzymujemy następujące pismo:

W związku z poprzednim artykułem omawiającym zmniejszenie poborów służbowych i powiększenie ilości godzin pracy nauczycielskiej, nasuwają się uwagi i refleksje, będące przedmiotem nader żywych omawiań w kołach nauczycielskich, a interesujące ogół społeczeństwa tem głębiej, im wyraźniej odczuwa ono wzajemną zależność czynników takich jak nauczycielstwo, szkoła, młodzież i społeczeństwo. Obecnie wyczuwa się znowu silniej troskę o dobro szkoły i młodzieży, w enuncjacjach prasy, w opinji grup społecznych, w rezolucjach zawodowych związków nauczycielskich oraz w indywidualnych, lecz ze zbiorowego przeświadczenia wypływających, owówieniach i artykułach, powstałych w ślad za pogłoską o skróceniu wakacyj. Pomysł skrócenia wakacyj, godzący wprost w młodzież szkolną wywołał jednolity front oporu wśród społeczeństwa, bo godzi on bezpośrednio w społeczeństwo. Inaczej rzecz się ma z poprzednio omawianemi formami redukcji zagrażającej szkolnictwu, lansowanemi w nazwie tak obojętnie i łagodnie brzmiącej, jak zwyżka maksimum godzin, lub skasowanie dodatków za wychowawstwo, za kierownictwo paralelkami, za godziny nadliczbowe itd.

Te zamierzenia oszczędnościowe, dające (mniejsza o to jak bardzo znikomy i jak opłakany) rezultat cyfrowy w budżecie nie ranią wprost, a także nie odrazu i nie wszystkim oczom się narzucają, to też wzbudziły protesty jedynie kół fachowych i szczupłej garści światlejszych umysłów, stroskanych obrazem następstw, jakie takim formom oszczędności „zadzierżczać" będzie nasze szkolnictwo w najbliższej przyszłości. Atoli tak dawne, jak i nowe, formy redukcji, która ma ponieść stan nauczycielski, mają wspólne źródło i jednakowe konsekwencje, nad któremi należy zastanowić się rozważnie, choćby tylko dlatego, aby w ewentualnych dalszych zamierzeniach oszczędnościowych uniknąć błędów wypływających z mechanizacji oraz z tak zwanego „pójścia po linji najmniejszego oporu".

Nie czem innem bowiem, lecz tem wygodnem zwróceniem się do najłatwiejszych acz niebezpiecznie mściwych — dróg oszczędzania, są sposoby automatycznego obcinania dotacyj na szkoły, kasowanie katedr, funduszów stypendjalnych, mnożenie godzin pracy i uszczuplanie poborów, raz w tej czy innej formie.

Szybkość decyzji i determinacja, z jaką obala się pozycje wywalczane pracą pokoleń, szeregiem doświadczeń i zbiorowych rozważań, telegraficzny pośpiech, stosowany dosłownie, nawet tam gdzie procesji likwidacyjny dyktuje techniką zgoła odmienną, dowodzi zgorączkowania które jest nieprzyjacielem słuszności i równowagi, nietylko przy budowie, lecz i przy rozbiórce gmachu. I daremnie wzkazywałby ktokolwiek na trudności położenia, na bezsilność sejmu lub na jego plenipotencje. Materjalne fakta mówią o zagrożeniu szkolnictwa, ale nie wspominają o równowadze budżetowej, nie zapewniają o celowości ofiar i strat, lecz modelują ich rozmiary coraz wyraźniej. Ogół społeczeństwa nie może podawać recept ni wskazówek sejmowi. Ogół ten jednak dostrzega tętno pośpiechu, doryweczości i pochopności, cechującej wiele najnowszych rozporządzeń, normujących na nowo, życie np. szkoły. I widzi, że źródłem skreślania życiowych rachunków szkoły, skreślania, zagrażającego pauperyzacją nauki, szkolnictwa i stanu nauczycielskiego jest niedocenianie roli szkolnictwa w życiu publicznem, jest niedocenianie także i ciężkiej pracy nauczycielskiej i jej zadań ze strony tych, których obowiązkiem jest troska o podniesienie twórczej potencji szkoły i nauczycielskiej pracy, a także ze strony pewnej części społeczeństwa, ulegającego wirom materjalizacji.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## - Kronika -

Września, dnia 22 lutego 1926 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Kat. św. Piotra w A., jutro: Piotra Dam.

* **Obywatelstwu płacącemu podatki** zwraca się uwagę na ogłoszenie Magistratu który znosi wszelkie kary za zwłokę **o ile ktoś zalegający podatek do 1 marca zapłaci.** Proszę sobie ogłoszenia tego nie lekceważyć — tylko zbadać stan rzeczy, a o ile jest zaległość natychmiast zapłacić i oszczędzić w niejednym wypadku może i kilkadziesiąt złotych odsetek należących się za zwłokę.

* **Podwyżka cen cukru bez zgody rządu.** Z dniem 6. bm. podniesiono cenę kryształu na 83 zł za 100 kg. — bez akcyzy, stempla i parytetu. Do ceny tej dolicza się 2 zł za opakowanie (worek) na 100 kg. Wobec tego cena 100 kg. kryształu z opakowaniem wynosić ma 85 zł plus akcyza, stempel i fracht od cukrowni. Kostka (rafinada) o 20 do 25 procent droższa od ceny kryształu. Zaznaczyć należy, że Związek Cukrowni uważał cenę 92 zł za 100 kg. kryształu za minimum, mogące wyrównać straty, ponoszone na eksporcie.

Cukrownicy postawili na swojem, mimo sprzeciwu rządu, który opierając się na opinji komisji międzyministerjalnej, uznał zamierzoną podwyżkę za nieuzasadnioną. Rząd zapowiedział ingerencję w tę sprawę, spodziewać się więc można, że ta podwyżka, nie wskazana jak i każda inna podwyżka w dzisiejszych czasach ogólnej oszczędności, nie będzie wprowadzona w życie.

* **Wymiana świadectw ułamkowych** na obligacje 5 % Państwowej Pożyczki konwersyjnej z r. 1924 rozpocznie się niebawem za przedłożeniem tychże w ilości conajmniej na 10 zł. gdyż świadectwa mniejszej wartości umorzone będą dopiero 2 stycznia 1945 roku.

Osoby którym nie zależy na zrealizowaniu takich świadectw, zechcą ofiarować je na rzecz Komitetu Wykupna Kościoła św. Agnieszki w Krakowie ul. Bożego Ciała 26. zamieszczając cel przeznaczenia i podpis ofiarującego.

* **Kredyty dla rolników.** W celu udostępnienia na sezon wiosenny zarówno większym, jak i drobniejszym gospodarstwom rolnym zaopatrzenia się w nawozy sztuczne na dogodnych warunkach kredytowych Państwowy Bank Rolny udziela na azotniak, oraz sole potasowe i kainit 9-cio miesięcznego kredytu oprocentowanego w stosunku 15 proc. rocznie. Z kredytu tego mogą korzystać rolnicy tylko za pośrednictwem zaopatrujących ich w nawozy handlowych organizacyj rolnych, tudzież poważnych firm prywatnych. Zamówienia muszą być pokrywane 3-miesięcznemi wekslami, wystawionemi przez odpowiedzialnych majątkowo rolników, żyrowanemi przez odnośne organizacje, wzgl. firmy handlowe. Weksle te, o ile nie zajdą okoliczności, zmieniające stosunki majątkowe wystawcy lub żyranta, będą prolongowane na 2 dalsze 3-miesięczne okresy.

* **Katastrofa kolejowa na Pomorzu.** Warszawa 18. 2. Koło stacji Wichławice na Pomorzu doszło do katastrofy, na szczęście bez ofiar w ludziach. Lokomotywa pociągu pasażerskiego, natknąwszy na jakąś przeszkodę, spadła z szyn i przewróciła się. Na miejsce katastrofy wyjechało pogotowie kolejowe i specjalna komisja śledcza.

* **Budowa kanału Łódź — Bydgoszcz.** Warszawa, 17. 2. Premjer Skrzyński przyjął wczoraj na Kwileckiego i Dziewulskiego w sprawie budowy dróg wodnych, a w szczególności kanału łączącego Górny Śląsk przez Łódź i Bydgoszcz z morzem polskiem.

## Pof. Robert Poselt.

Urodzony w r. 1878 przyjął od matki swej wybitnej śpiewaczki koncertowej talent muzyczny. Oddany do konserwatorjum lwowskiego rozwija talent swój szybko — i w 14 roku życia zdobywa na egzaminie ostatecznym medal w nagrodę za doskonałą grę. Ze Lwowa udaje się do konserwatorjum do Pragi, gdzie dalej rozwija swój talent muzyczny. Po ukonczeniu konserwatorjum w Pradze osiedla się młody artysta na krótki czas w Krakowie — skąd udaje się do Paryża, by tam pod okiem jednego z wielkich mistrzów muzyki Garcina kształcić się dalej. Mistrz tak wysoko cenił talent swego ucznia, iż nie wahał się dać mu do publicznego wykonania jeden z swych najlepszych utworów skrzypcowych. Smierć nie dozwoliła mistrzowi oglądać wspaniałego sukcesu owego ucznia, który koncertem swem w Sali Pleyla w Paryżu zdobył sobie serca wytwornej pubiczności paryskiej.

Od tej chwili sława artysty rośnie z każdym koncertem, Zna go Paryż, Berlin, Wiedeń i Piotrogród — gdzie artysta występuje nie tylko jako skrzypek światowej sławy, ale również jako gorąco kochający Ojcyznę swą Polak, który kompozycjami własnemi oddającemi najczulsze drgnienia duszy polskiej czaruje słuchaczy. Z tournée za granicą wraca artysta do kraju, gdzie w szeregu koncertów we Lwowie, w Warszawie itd. daje poznać swe głębokie artystyczne walory

Ale nie tylko na tem polu zdobywa sobie artysta uznanie. Sprawiedliwą ocenę znajdują za granicą jego zdolności pedagogiczne. Jedno z najświetniejszych konserwatorjów paryskich powołuje pana Roberta Poselta na zaszczytne stanowisko profesora gry skrzypcowej.

Mamy nadzieję, że artysta pozwoli poznać się również naszej publiczności — i co do przyszłości muzyki polskiej najważniejsze — wychowa nam zastęp muzyków duszę swą wyśpiewujących na czułych strunach instrumentów, tak jak wyśpiewać ją umie artysta. W tym miejscu nadmienić wypada że w najbliższych dniach prof. Poselt otwiera prywatne kursa wyższej gry skrzypcowej w Gnieźnie.

W tej pracy życzymy mu jaknajlepszego powodzenia.

Zgłoszenia na powyższe kursa przyjmuje księgarnia J. B. Lange, Gniezno, Rynek 8.

# Abon. „Orędownik Wrzesiński“

## Dział zadań umysłowych

### Konkurs na marzec

Z powodu, że konkurs na luty wywołał wielkie zainteresowanie abonentów naszych, Redakcja przystępuje do ogłoszenia również i konkursu na miesiąc marzec. Warunki udziału w konkursie są następujące:

W konkursie biorą udział wszyscy abonenci, którzy trafnie rozwiążą wszystkie zadania. Do rozwiązań należy dołączyć kwit abonamentowy na miesiąc marzec. Konkurs zamykamy **dnia 5-go marca.** Za trafne rozwiązanie będą drogą wylosowania przyznane następujące nagrody:

1. indyk — dar p. Chrzanowskiej ze Stanisławowa,
2. kiełbasy — dar p. Br. Broniszowej z Otoczni,
3. obraz olejny — dar X. autora, wystawiony w oknie,
4. bon na dobrą kawkę z dwoma ciastkami w cukierni p. Szwarca (na 2 osoby),
5. trzy książki — 4. i 5. dary Redakcji.

Redakcja.

### Logogryf

(ułożył K. Prob. Edm. K.)

Z podanych 79 sylab ułożyć 27 wyrazów tak, żeby początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół, dały życzenie redakcji oraz życzenie biorących udział w konk.

Sylaby: a a a ab ał an au ba be bi bi di e e eg fe ga gę go i i ja jał jel jó ka ko kra kre ku kwje land lar lin mo moj na na na ne neu ni nik nik no ny nus o od on ol or pa pi po ra ra ra raj ras raw res ry ryb se ski ste ta te to ur ur usz wa za za ze zin żó.

Znaczenie wyrazów:

1. Sławny kanclerz Polski
2. Lyrik grecki
3. Wyspa nad brzegami Finlandji
4. Król Polski
5. Wąż jadowity
6. Wodospad
7. Jeden z archaniołów
8. Imię męskie zdrobniałe
9. Kraj w ziemi św.
10. Człowiek nerwowy
11. Rzeka w Azji
12. Nabożeństwo żałobne
13. Potrawy postne
14. Delicje (3 wyrazy)
15. Okres czasu
16. Sławny matematyk grecki
17. Bolszewicy zamordowali ...., córkę cara
18. Ptak
19. Odbiorniki fal
20. Przyrząd potrzebny do rysowania (wspak)
21. Miasto we Włoszech
22. Bożek rzymski o 2 twarzach
23. Woda (po francusku)
24. Znajdziesz w Turcji
25. Uzdrowisko w polskiej Szwajcarji
26. W kościele kat. „Rzym“, a w Indjach „.......“
27. Sławny śpiewak starożytnej Grecji

### Szarada

(ułożył X. Prob. Edm. K.)

Gdy pierwsza z drugą wielki, wszyscy się dobrze mają,
nikt nie narzeka, wszyscy zarabiają.
Gdy za drugą płacisz, nieraz się irytujesz,
choć zdziercy przez to nie zaimponujesz.
Trzecia przyimek, w gwarze wielce pożądana,
mianowicie, gdy darmo ofiarowana.
Czwarta i piąta powtarza się co rok,
blisko już do niego, prawie jeden krok.
A więc do dzieła, Panowie i Panie,
nie minie Was nagroda za trafne rozwiązanie.
Po co jednakże mózgi tak mocno natężacie? —
toć rozwiązanie całości leży jak na łopacie.

### Krzyżówka sylabowa

(ułożył X. Prob. Edm. K.)

Znaczenie wyrazów:

I poziomo:

1. Imię żeńskie
2. Imię żeńskie
3. Zwierzęta domowe (zdrobniałe)
4. Mebel pokojowy
5. Nazwiska (po łacinie)
6. Nie takie, tylko —
7. Miasto stoł. Norwegji
12. Okres czasu
13. Przeszkody
14. Prętko (na listach)
15. Kompozytor operetek
16. Trąba powietrzna w Półn. Ameryce
17. Rodzajnik
19. Rodzajnik
21. Schimmy
22. Waga drogich kamieni
23. Imię żeńskie (zdrobn.)
24. Ptak podobny do strusia w Nowej Zelandji
25. Potrzebna do sportu
26. Karta
27. miara przestrzeni
30. Imię sławnego zbójcy
32. Taniec
33. Można oberwać na wiecu
34. Potrzebne do sportu
36. Półwyspa w staroż. Grecji
37. Miejscowość bibl. N. Testamentu
40. Mają sokoli
41. Miejscowość sławna z odbytej konferencji
42. Rzeka w Niemczech
43. Poeta polski
44. Odnoga drzewa
45. To samo, co 32 pionowo
46. Skrót 3 po sobie następ. soborów
47. Część negacji
48. wyrażenie wskazujące
49. Miasto we Włoszech
51. Rodzajnik
52. Bóstwo egipskie
59. Zaimek pytający
60. Nuta

II pionowo

1. Część filozofji
2. Król feaków
8. Miasto w Tatrach
9. Rzymjanin, którego bronił Cicero
10. Reprymenda
11. Miejscowość bibl. z N. T.
12. Dawniejsza dobra marka papierosów
18. Sekta w Czechach
19. Miasto w Hiszpanji
20. Potrzebne w chemji
21. Jezioro w Ameryce
23. Imię żeńskie hiszpańskie
28. Pożądane przy spłatach
29. Wyspa w Grecji
31. Sławny zbójca włoski
32. Poeta polski
35. Przydadzą się w drodze
38. Podpora w ogrodach
39. Ptak
41. Rzeka w Ameryce
44. Sławny generał Polski
47. Imię męskie
48. Polecanie
50. Rodzajnik
51. Księga św. żydowska
52. Zły duch ostatniego cara
53. Autor krzyżówki
54. Opera Verdiego
55. Rodzajnik francuski
56. Pierwszy lotnik
57. Dochód rządowy
58. Rzeka we Włoszech

**Sprostowanie!** W krzyżówce umieszczonej w ostatnim numerze zaszło kilka błędów które poprawiamy w nin. numerze. Mianowicie w krzyżu na dole w środku w linji gdzie stoi „30“ opuszczono liczbę „60“. Przy wyrażeniach I poziomo opuszczono 2 numery:

47. Część negacji, 49. Miasto we Włoszech.

Przy wyrażeniach II pionowo musi być:

nr. 47. Imię męskie (a nie „część negacji“).



# Nieprawdą jest

uczyniony mi zarzut, podejrzenia mnie o sprzedaż interesu żydowi jun. Brückmannowi. Natomiast prawdą jest, że żyd kupował pewien interes we Wrześni, w którem to kupnie ja przeszkodziłem. Jest to bowiem wykonana zemsta żydowska bojkotowania mnie, wobec tego jestem gotów z nimi do walki i zapowiadam, że każda obywatelka i p. oficerowa kupujące, jak dotąd u żyda, podane będą bezwzględnie wraz swą podobizną do "Szabes-goja", a dowiemy się, przez kogo żydzi są popierani.

**Za dalsze rozsiew. tych i podobnych wieści pociągnę do odpowiedzialności.**

**Wł. Śliwiński - Września, Rynek 18.**